

# Vix.N, Nokia (ft. Opał)

(Intro)

I mimo że cały świat prawie o mnie zapomniał  
Ja ciągle działałam tu jak stara Nokia  
Łączyłem ludzi, łamałem serca  
Nie mogę, nie mogę, nie mogę, nie mogę przestać

(1 zwrotka – Vix.N)

Obcięte zasięgi, ale i tak po swoje sięgam  
Najważniejszy numer, jakby ci padła bateria  
Wybieram i mówię co czuję  
Nie patrzę na snake'a  
Który się ciągle powiększa  
I chce zjeść mnie jak presja  
Siedzę w tej sieci jak jakiś pajęczak  
A mają mnie za insekta  
Niektórzy chcą mnie omamić jak sekta  
A ja wychodzę jak słońce po gównoburzy  
Lecz nie jestem gwiazdą noc  
Patrzę do góry i myślę mam dość was  
Łączę się z prawdą  
Która zbyt często zamienia się w kłamstwo  
Ale kręgosłup moralny mam twardy  
Wiec się rozejdzie po kościach  
Nie patrzę za siebie, bo nie chcę zezgredzić  
Przeszłości melodia jest syrenim śpiewem  
Utracony eden, zakazany owoc  
Historia powtarza się co dnia  
Gdy jak Adam znów patrzę na Ewę

I mimo że cały świat prawie o mnie zapomniał  
Ciągle działałam tu jak stara Nokia  
Łamałem serca  
Nie mogę, nie mogę, nie mogę, nie mogę przestać  
Ej,ej

(Refren x2)

I mimo że cały świat prawie o mnie zapomniał  
Ciągle działałam tu jak stara Nokia  
Łączyłem ludzi, łamałem serca  
Nie mogę, nie mogę, nie mogę, nie mogę przestać  
Ej,ej

(2 zwrotka – Opał)

Nie mogę przestać, jak ekran nie pękam; testcrash  
Jestem w częściach, a pełna bateria zapewnia  
Mi tu niezniszczalność jak ten strach  
Codziennie budzę się już w innych miejscach  
To samo łóżko i ta sama presja  
Jakby dzień nowy, dzień nowy dzień  
Sprawiał że budzi się mnie nowa wersja  
Co Ty mi możesz powiedzieć o przejściach  
Przechodzę życie jak poziomy snake'a  
Ciągle się śpieszę i lecę i nie to, że becel  
Brzęczy mi kieszeń, Nokia 3310  
(A na niej short message)  
Lecz chyba wysłana pod błędnym adresem  
Bo definitywnie tu wyraża niechęć do moich uniesień  
(Chuj z sms'em)  
Możesz nie lubić a nie możesz wiedzieć  
Że chłop średnio radzi tu sobie ze stresem  
Ciągle mnie gniecie i martwi  
I następnym razem zadzwonię  
I wykrzyczę to do słuchawki  
Zrozumiesz wtedy że nie wiesz kto dzwonił

Bo każdy mój numer jest kurwa prywatny  
Ale byłem w [macki?] matni, matrix  
Wchodzę w spis, a w nim kontakty  
I nikt nie odbiera, jakby włączyli się w tryb wibracji

I mimo że cały świat prawie o mnie zapomniał  
Ciągle działam tu jak stara Nokia  
Łamałem serca  
Nie mogę, nie mogę, nie mogę, nie mogę przestać

[Refren x2]  
I mimo że cały świat prawie o mnie zapomniał  
Ciągle działam tu jak stara Nokia  
Łączyłem ludzi, Łamałem serca  
Nie mogę, nie mogę, nie mogę, nie mogę przestać  
Ej, ej